

sobota, 10.08.2024

"...radosnego dawcę miłuje Bóg" [2 Kor 9, 6-10]

Bracia: Kto skł?po sieje, ten i skł?po zbiera, kto za? hojnie sieje, ten hojnie te? zbiera? b?dzie. Ka?dy niech przeto post?pi tak, jak mu nakazuje jego w?asne serce, nie ?a?uj?c i nie czuj?c si? przymuszonym, albowiem radosnego dawc? mi?uje Bóg. A Bóg mo?e zla? na was ca?? obfito?? ?aski, tak by?cie maj?c wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, wed?ug tego, co jest napisane: «Rozproszy?, da? ubogim, sprawiedliwo?? Jego trwa na wieki». Ten za?, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy równie? wam ziarna i rozmno?y je, i zwi?kszy plon waszej sprawiedliwo?ci.

>P<

Zupełnie inaczej odbiera się człowieka uśmiechniętego, radosnego i pogodnego, niż tego który ma nos zawieszony na kwintę. To odnosi się do naszych ludzkich relacji. Z człowiekiem radosnym i pogodnym współpracuje się o wiele lepiej, przyjemniej i łatwiej. Jak widzimy, to się przekłada także na naszą wiarę. Przypomina o tym św. Paweł w swoim liście: "...radosnego dawcę miłuje Bóg". Nie chodzi o wesołkowatość, lecz autentyczną postawę bycia pogodnym. Święty Paweł pisze te słowa zachęcając koryntian do bycia hojnym w składaniu jałmużny, czy pomocy sobie wzajemnie. Możemy jednak te słowa rozumieć także szerzej, do ogólnej postawy bycia dobrym dla innych. Mając świadomość tego, jak dużo otrzymujemy od Boga czy innych ludzi, winniśmy żywić podobną postawę w obdarowywaniu, dawaniu z siebie. I pamiętajmy o tym, by czynić to w radości!

-----fot. pixabay